

Cena 15 groszy



# KURIER szczęciński

ROK VIII NIEDZIELA 10 I PONIEDZIAŁEK 11 LUTEGO 1952 R. NR. 36 (2181)

## Robotnicy portu szczecińskiego dyskutują o projekcie Konstytucji

W OLBRYMIEJ świetlicy w porcie szczecińskim zebrano się kilkuset robotników portowych. Z dźwięków i luków Starówki, całego rejonu przeładunków masowych podszeli robotnicy pierwszej zmiany na zebranie dyskusyjnym nad projektem nowej Konstytucji.

„W Polsce Ludowej, na Ziemiach Zachodnich, w szczecińskim porcie wyrosłem na człowieka — mówił przewodnik pracy, ZMP-owiec Krzysiek Patrzycki. — Wszystko, co osiągnąłem w swoim młodym życiu zawdzięczam władzy ludowej”.

Wielu innych robotników w prostych, serdecznych słowach przeobrażając bezmiar niedw. urękowań i wżysku, z którym borykali się w sanacyjnej Polsce omawiali o tym, co im daje władza ludowa.

„Nawleczna nasza zdobyć należała na tym — powiedział reemigrant z Francji dśnonent Grzesiak — że każdy z nas widzi jasno swą przysięgę i że wytrwale i świadomie dążymy do jej urzeczywistnienia. Te perspektywy i pewnością życia porównani są ludzie pracy we wszystkich krajach kapitalistycznych.”

Liczne wystąpienia portowców raz po raz przerwane były humorystycznymi odwołaniami. Z usłuszeństw robotników padły spontaniczne zobowiązania do podniesienia wydajności pracy, spełnienia nowych fachowców itp.

## Zastrowa mistrzyni sportu Jadwiga Jędrzejowska o projekcie Konstytucji

JESTEM trenerem tenisa i szkole młodzież. Kiedy widzę jak Państwo Ludowe otacza opieką młode dziewczęta i młodych chłopców z fabryk, z hut i kopalni, to widzę na każdym kroku, jak wielka jest różnica między tym, co jest dziś, a tym co było wczoraj. Może powiedzieć, że jeśli przez gram z jedną z moich uczennic, to będzie to największe zwycięstwo mego życia.

Cieszę się z projektu nowej Konstytucji. W Konstytucji zapisana każdemu obywatelowi i nieskrępowana wolność w sprawach społecznych, daje możliwość korzystania z kultury, daje nieskrępowaną możliwość rozwoju sił twórczych i talentów. W oparciu o tę Konstytucję, która potwierdza to co już jest w życiu, my, sportowcy, będziemy nadal prowadzić naszą pracę nad umasowaniem Sportu Ludowego.

## Bandyci angielscy „gentlemani” chcą użyć gazów trujących przeciwko Malajczykom

AGENCJA Telepress donosi z Londynu, że nowy brytyjski wysoki komisarz na Malajach general Templer, będąc jednocześnie dowódcą angielskich wojsk kolonialnych, zwołał posiedzenie, na którym omawiano sprawę zastosowania substancji trujących przeciwko „patriotom” malajskim, walczącym o niezależność swej ojczyzny.

## 115 lat temu zastrzelono Słońce



„ZASTRZELONO SŁONCE!” napisał wyosny poeta Michał Kolcow na wieść o śmierci Puszkina, który zginał 10 lutego 1837 r., zamordowany w pojedynku spowodowanym przez kłótnię do caryna Mikołaja I dla umięcia, ze święta Wielkiego Piętych Wolności.

Słońcem poezji rosyjskiej na zyciową ludzko radzieckiej wielkiego Puszkina, Jego imię jest wszystkim bliskie i drogie, a w jego wierszach przemawia światły umysł i bije płomieniem serce.

Ludzie radzieccy — mieliby Puszkina, nie tylko za czarę jego poetyckiego słowa, lecz również za to, że był on przodującym człowiekiem swoich czasów, że twórczość jego stała się kamieniem węgielnym dla postępowego kierunku realistycznego w literaturze, dla kierunku, który rozszerzył literaturę rosyjską w świecie.

## Aleksander Puszkina

## Pismo na Sybir

W głąbie syberyjskich rud  
Wyrwajcie dumni, niezawisił.  
Nie zginie wasz bolesny trud  
I lot wysoki waszych myśli.

Nadzieja siostra nieszczęśliwych,  
Rozproszy kiedyś mroczny cień  
I zbudzi rzekłą radość w żywych  
Nadejście upragniony dzień —

Miłość światło i przyjaźń  
Dojdzie was przez ponurą noc.  
Jak do katorżnej waszej kaźni  
Mój wołny dziś dochodzi głos.

Okowy swe rzucicie precz,  
Runą ciemnicę, brząsk zaświta,  
Wolność na progu was przywita  
I bracia wam oddadzą mięcz.

Thema JULIAN TUWIM

## Rząd Adenauera musi ustąpić aby Niemcy mogli żyć!

oświadczą w imieniu milionów Niemców

## Max Reimann

podczas debaty w Bundestagu

Z BONN donoszą, że podczas debaty w parlamencie zachodnio-niemieckim przewodniczącym Komunistycznej Partii Niemiec Max Reimann wygłosił przemówienie, w którym zdemaskował zgubne dla pokoju i dla jedności Niemiec militarystyczne plany adenauerowskich agentów imperializmu amerykańskiego.

POD CZAS gdy kanclerz Adenauer — powiedział Reimann — uzasadnia tu konieczność wprowadzenia powszechnej służby wojskowej, w całym narodził się ruch protestu, który dowodzi jasno, że między rządem w Bonn a narodem niemieckim istnieje głęboka przepaść. Sprzecznym między dążeniami rządu w Bonn a wolą pokoju naszego narodu jest nie do przetrzymania.

Podkreślając, że Adenauer tak samo jak swego czasu Hitler uzasadniał konieczność powszechnej służby wojskowej i innych militarystycznych pomysłów rżekomym istnieniem zagrożenia ze wschodu” Reimann oświadczył:

„W rzeczywistości Związek Radziecki nigdy nie napadał i nigdy nie napadnie ani na naród niemiecki ani na żaden inny naród. Samo istnienie państwa socjalistycznego tak samo jak jego rozwój nie dają się pogodzić z agresywną akcją przeciwko jakiegokolwiek narodowi”.

Kłamstwo, że wschód zagraża rżekomu naszemu życiu i bezpieczeństwu — powiedział Reimann — to parawan, za którym amerykańscy i niemieccy imperialiści ukrywają swe prawdziwe agresywne cele.

— Droga, jaka powinien pójść naród niemiecki — mówił Max Reimann — jest prosta i wyraźna. Należy zwołać ogólnoniemiecką naradę dla przeprowadzenia wolnych, demokratycznych wyborów w demokracji i Niemczech do zgradowienia naradowego wybranego przez cały naród niemiecki będącego podstawą dla traktatu pokojowego

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



4 LUTEGO BR. rozpoczęły się egzaminy wstępne dla kandydatów na Rolnicze Studium Zaoczne. Egzaminujący się w Wyższych Szkołach Rolniczych: w Poznaniu, w Olsztynie, we Wrocławiu, na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie i SGGW w Warszawie.

Na zdjęciu: Piotr Bialek — laborant Zakładów Botanicznych, oddaje pracę egzaminacyjną w SGGW.

## 14 lutego posiedzenie Sejmu Ustawodawczego

MARSZAŁEK Sejmu Ustawodawczego RP wydał w dniu 9 bm. zarządzenie następującej treści:

Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP odbędzie się w dniu 14 lutego 1952 r. o godz. 16.

## Zawarta została polsko-niemiecka umowa w sprawie żeglugi na wodach granicznych

BERLIN 6 LUTEGO BR. podpisana została w Berlinie umowa między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną w sprawie żeglugi na wodach granicznych oraz w sprawie eksploatacji i utrzymania wód granicznych.

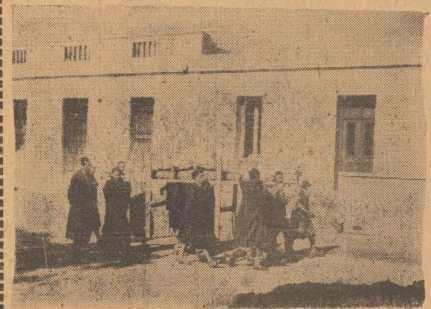
Umowę podpisał z ramienia Polski — ambasador Jan Izydorczyk, z ramienia Niemieckiej Republiki Demokratycznej — minister komunikacji prof. Reingruber.

## Terror szaleje dalej w Tunisie

PRASA donosi, że w wielu miejscowościach Tunisu trwa nadal strach puszczony. W stolicy Tunisie, w Gabes, w Sfax i innych miastach są nieczynne wszystkie fabryki i sklepy.

Francuskie władze kolonialne wzywają terror i represje wobec narodu tunijskiego 7 bm. aresztowano w Tunisie dalszych 400 osób.

Dziennik „Franc Tireur” podaje szczegóły bestialstwa popełnionych przez żołnierzy francuskich w czasie ostatniej ekspedycji karnej w Cap Bon. Rozstrzelano tam młodych chłopców, gwałcono kobiety rabowano i wysadzano domy dynamitem.



Fot — CAF

## 8 kin wiejskich otrzymają w bieżącym roku szczecińskie wsie

W UBIEGŁYM roku w woj. szczecińskim uruchomiono 14 stałych kin wiejskich. W roku bież. ilość ich wzrosła o 8. Z początkiem kwietnia otrzyma ma kino gm. Warnica w pow. Chojna oraz Staw w pow. Miłoborskim. Na dzień 22 lipca projektowane jest otwarcie kina w Golezowie i Stępnicy w pow. kamieński. Pozostałe kina mają być otwarte w Włocławku (pow. chojeński), Przybrowie (pow. kamieński), Różanku (pow. miłoborski) i Trzebieży (pow. szczeciński).

Kina w Łobzie, Swiniądzie, Miłoborzu i Nowogardzie mają być w bież. roku gruntownie odremontowane.

OGOŁEM w woj. szczecińskim czynnych jest 40 kin wiejskich, 21 miasteczka oraz 6 kin obwodowych, które obsługują miesięcznie 220 miejscowości obojętne w różnych punktach województwa. Kina ruchome w roku ub. wykonały 124 proc. normy, dając możliwość obejrzenia filmu 700 tys. widzom.

## Dziś na str. 3 popularny karykaturzysta J. ŻEBROWSKI

przedstawia  
sylwetki  
budowniczych  
wielkiej  
PAPIERNI  
w Skolwinie

### Problem ATLANTY

## Witki między sobą

RADA agresywna, paktu atlantyckiego postanowiła odroczyć swą kolejną sesję do 29 lutego br. Już teraz nie odznaczają się liberalne obrady asresorów. Tajemnica polityczna jest fakt, iż ciężkie odroczenie sesji jest rezultatem sprzeczności pomiędzy poszczególnymi członkami paktu atlantyckiego. Tych sprzeczeń jest nie jest w sprawie namów nacisk amerykańskich inwestorów, którym bardzo ważną sferką nieoczekiwania pomie dzy atlantycki.



Tematem obrad konferencji libeńskiej ma być tzw. „armia europejska”, w której ramach ewoluje mój gościnny i osłabła. W ramach ewoluje mój gościnny i osłabła. W ramach ewoluje mój gościnny i osłabła.

POSTAWA Adenauera wywołala wielkie zamieszanie w Partii. Reaktywny zalewnik francuski „Combat” pisze: „Z niesłychaną brutalnością kanclerz Adenauer naraża siebie i Francję na wojnę obronową się międzynarodowe konferencje... to nowe stanowisko siły wskazuje wyraźnie, że nowe polityki amerykańskiej, są niezwykłe podobne do Niemiec Hitlera.”

## W krajach kapitalistycznych polityka zbrojeń z rozkazu USA prowadzi do nędzy masy pracujące

PARYŻ. WE FRANCUSKIM zgromadzeniu narodowym odbyło się głosowanie nad wotum zaufania dla rządu premiera Faure'a. Przemawiając o wotum zaufania w związku z rządowym projektem ustawy w sprawie ruchomej skali plac. Wotum zaufania uchwalone zostało nieznaną większością głosów (292 przeciwko 275).

W ZWIĄZKU Z TYM dziennik „L'Humanité” pisze: „Niezdrowienie w całej Francji wzrasta. Sam premier Edgar Faure przyznaje, że Francja znajduje się na skraju przepaści i że jej sytuacja gospodarcza jest katastrofalna.”

### ZAOSTRZAJĄ SIĘ SPRZECZNOŚCI MIEDZY FRANCJĄ A TRIZONIA

WE WSPÓLNOTIE zachodnioeuropejskiej uświadomiło się nowe rysy i zaczęły się wzaajemne sprzeczności. Adenauer, popierany przez USA, żąda od Francji zgody na natychmi-

# Realizacja planów to najlepszy dowód przywiązania do Partii

— stwierdzają szceciński robotnicy w 10 rocznicę powstania PPR

ZWYCIĘSKI melnecy o zrealizowaniu podjętych zobowiązań złożył podczas wystawy akademii poświęconej 10 rocznicy powstania PPR robotnicy Szczecińskich Zakładów Włókn Sztucznych.

## Igrzyska w Wiśle rozpoczęte

14-letni Koreańczyk Kim In-sik pokonał wr przeszkód w rekordowym czasie 18 sekund

(Telefonem od specjalnego wysłannika)

W CZORAJ rozpoczęły się w Wiśle trzecie ogólnopolskie zimowe igrzyska harcerskie.

W PIERWSZYM dniu igrzysk harcerskie startowały w biegach patrolowych i na torze przeszkód. W biegach patrolowych brały udział 83 ekipy harcerskie, każda z nich musiała przejechać wyznaczoną trasę, wykonując szereg zadań. Na torze przeszkód, który polegał na przebiegnięciu kilkunastu-ciomietrowej trasy i pokonaniu wielu przeszkód startowało kilkuset zawodników.

„Polska Partia Robotnicza — powiedział m. in. przewodnik pracy Oleśki — uczyniła nas pokonywać trudności przy odbudowie naszej fabryki. Wykonując wskazania Partii pracowaliśmy tak, że nasz zakład zajmuje dzisiaj przedziwne miejsce w naszej gałęzi przemysłu. Dzięki członkom Partii zrealizowaliśmy, że wolność i niepodległość Polski i sprawa pokolei leży w naszych rękach, to jest w rękach prostych ludzi na całym świecie. Robotnicy naszego zakładu, którzy podjęli zobowiązania podniesienia jakości produkcji i zmniejszenia ilości odpadków melującej odzist z dumą, że zobowiązania te są zwycięsko realizowane.”

BURZA oklasków przyjęto melnecy młodego elektryka Dziadka, który zawiązał domki zaległe, że 29 stycznia zostały całkowicie wykonane prace objęte zobowiązaniem. Z 25 proc. nadwyżką wykonał i zobowiązania robotnicy i dla lud hydraulicznego z brygadzie rem Osmańskim na czele.

WIELKI sukces odniósł w styczniu przedsięwzięcie 227 pracownic, przekraczając swoje zobowiązania o 7 proc. Jeszcze wyższy procent wykonania norm uzyskała druga zmiana spawaczy, osiągając ponad 237 proc. normy. O 12 proc. przekroczyli swoje zobowiązania robotnicy Śędziukowski, Bała i Białobrzelski przy montażu zespołów do produkcji foteli dentystycznych.

Dotrzymując danego przyrzeczenia, młodzielewoi elektrycy wódnicy których szczególnie wyróżniają się Głównikowski, Luba i Ptaszek przeprowadzili stałą konserwację urządzeń elektrycznych nie dopuszczając w styczniu do ani jednej chwili postępu parku maszynowego.

„Lepiej pracować, wykonywać stale plany produkcyjne, tego należała nam i uczy codziennie Partia. U-

### G. Miklaszewski Nasza Mewka

Panie doktoro, jak tylko zaczynam grać na fortepianie, on zaczyna płakać!



my, że realizacja planów to najlepszy dowód przywiązania do Partii — kierownic ki narodu. W ten sposób pracować będziemy stale — powiedział Głównikowski”.

## W Ulan-Bator odbył się pogrzeb marszałka Czobjalsana

DO STOLICY Mongolskiej Republiki Ludowej — Ulan - Bator przybyła z całego kraju liczna delegacja, aby złożyć hołd pamięci wielkiego wodza narodu mongolskiego marszałka Czobjalsana.

Na prośbę marszałka przybyła do Ulan - Bator chińska delegacja rządowa, która złożyła przed trumą ze zwłokami marszałka wieńce.

Pogrzeb marszałka Czobjalsana odbył się 9 bm.

## Wymowa podarków

PODCZAS swego pobytu w USA Churchill ofiarował Trumanowi bardzo wymowny podarek — model statku „Mayflower” zrobiony z pozostałości oryginalnego statku o tej nazwie. Na tym to statku przybył w roku 1620 z Anglii do Ameryki pierwszy purytański osiedle w Plymouth. Tym po-darkiem chciał Churchill przypomnieć Trumanowi, że badac ó badac Anglii również przyczynili się do powstania USA.

Oczepności, Truman nie pozostał dłużny Churchillowi. Każł się z nim razem sfotografować i to pod obrazem przedstawił w jałgując bitwę morską między flotą angielską i amerykańską w r. 1812, a więc do określenia trwania wojny między obu krajami. Z ciekawym uśmiechem wyczerzył Truman to zdaje cię swemu przyjacielowi — Churchillowi.

W podobnym duchu „obopólnego zrozumienia” toczyły się obrady tych dwóch podżegaczy wojennych.

Nasz korespondent Marian Podkowinski telefonuje z Berlina:

## Precz z Adenauerem! Nie chcemy ustawy wojennej! naczoza w ulicach Bonn

a na reakcyjnych postłach do „parlamentu“ cierpła skóra ze strachu

PODCZAS ostatnich 2 dni, w którym parlament przymolił znowelizowaną ustawą wojenną, miasto Bonn przyni-mało obóz wojenny. „Minister” policji Lehr odgrał berne tyczne tw. dzielnice rządową od reszty miasta. Do Bonn sprowadzono z Kolonii i z Duefeldu dorobocze oddziały Grenztzschutu. Na wszystkich ulicach można było zobaczyć samochozy pancerne, na wszystkich placach stały przygotowane hydranty. Wszystkie auta były dokładnie rewidowane.

MIMO JEDNAKZE tych za bezpieczeńce, nie udało się policji zapobiec demonstracjom ludności.

Przez ostatnie dwa dni bowiem tysiące robotników, kobiet i młodzieży nieustannie manifestowało przeciwko podżegaczom wojennym. Tysiące demonstrantów i bojowników o pokój przybyło do Bonn autobusami, rowerami i koleją z ulic odległych miast, a nawet z Hamburga. Pierwszego dnia rozmięto grupy młodych demonstrantów przerwały w kilku miejscach kordon policyjny i złożyły przed wejściem do parlamentu żałobne wieńce.

W innym miejscu kilkaset kobiet w pochodzie dotarło do dzielnicy rządowej i stoczono regularną bitwę z policją.

NA WSZYSTKICH placach zbierały się grupy manifestantów, wolając „Precz z Adenauerem” — albo „Precz z Adenauerem do dymisji!” — albo „Nie chcemy ustawy wojskowej, chcemy ustawy wyborczej!” W tym samym czasie, kiedy Adenauer wygłaszał swoje wojenne przemówienie, motywując utworzenie Wehrmachtu nową krucjatą na wschód, tysiące demonstrantów zebrało się po przetrwaniu brzozy Bonn, gdzie zaplanowano obwieszanie stopy pokoju.

Na placu Beethovena w Bonn kilka tysięcy demonstrującej młodzieży entuzjastycznie oklaskiwało przemówienie Maxa Reimanna transmitowane bezpośrednio z sali obrad przez uliczne głośniki.

Do późnego wieczora w całym mieście trwały demonstracje i utarczki między policją a bojownikami o pokój. Na wszystkich ulicach wiodących do gmachu parlamentu „konsygnowano” policję na całą noc. Rzekłszy do spożycia, którzy mieszkali w hotelach dopiero późnym wieczorem opuścili parlament i to tylnymi drzwiami. Pieni-no zdrajców własnego narodu nie dodaje im bynajmniej odwoły do spożycia w twarz obywatelom walczącym o pokój.

MARIAN PODKOWINSKI



W ZAKŁADACH im. Stalina w Leningradzie rozruchem motorniczych turbin parowej na świecie o mocy 150 tys. kw.

W KANTONIE odbył się wiec protestacyjny przeciwko przesładowaniu Chińczyków w Hongkongu przed władze brytyjskie.

FRANCUSKI minister spraw zagranicznych Schuman rozsiadł do znanych przemysłowców i handlowców we Francji ekolmii, w którym żąda, aby przyznawali z udziału w Międzynarodowej Konferencji Ekonomicznej w Moskwie.

CISNIE wypowiedział dziennik „New York Times” o amerykańskich planach rozbięcia Austrii i utworzenia 10 dywizji austriackich pod dowództwem amerykańskim wywołały głębokie obruszenie wśród młodzieży austriackiej.

W ZŁOTYJ POKÓJ na rozkaz amerykańskich władz okupacyjnych przystawiono się do brutalnych represji przeciwko Partii komunistycznej i innym organizacjom demokratycznym.

KOBIETY GRECKIE zamknięte przez władze monarcho-faszy-stowskie w wiezieniach Partii wystawowały do przedstawicieli ZSR w ONZ memorandum z prośbą o pomoc.



## Bundestag obraduje pod osłoną policji

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) z Niemcami, który zapewnił narodowi niemieckiemu zjednoczenie, niezależność narodową i prawo do pokojowego rozwoju. Nowe, jednolite, demokratyczne, niezależne i miłujące pokój państwo niemieckie nigdy nie będzie zabawką w rękach imperialistycznych podżegaczy wojennych.

O to właśnie, o tę pokojową drogę narodu niemieckiego, o tym, komunistki — oświadczył Reimann. Dlatego też Eisenhower, Adenauer i Lehr chcą zakazać i zdelegalizować Komunistyczną Partię Niemiec. Wiedzą oni, że wskazyjemy całemu narodowi niemieckiemu sposób działania przed rozruchami katastrof. Gotowi jesteśmy współpracować w tej dziedzinie ze wszystkimi uczciwymi patriotami niemieckimi niezależnie od ich światopoglądu.

W tej decydującej dla losów Niemiec rodzinie — oświadczył w zakończeniu Reimann — domagam się w imieniu milionów Niemców i 17-miętka natychmiastowego ustąpienia rządu Adenauera! Rząd Adenauera musi ustąpić, ażeby Niemcy mogli żyć!

### DEBATA W BUNDESTAGU

W BUNDESTAGU, otoczonym silnymi kordonami policji, toczyła się w dalszym ciągu debata w sprawie tzw. „udziału Niemiec w obronie zachodu”. W sprawie remlitizacji Niemiec zachodnich i ich udziału w agresywnej polityce amerykańskiej.

Pod debatę, partię koalicyjną rządowej (Christlich - Demokratische Union, Christlich-Sozialen Union i Freie Demokratische Partei) wniosły projekt rezolucji wyrażającej zgodę na udział Niemiec zachodnich w obronie i zjednoczeniu Europy. Wniosek ten został przyjęty głosami partii koalicyjnej rządowej. Za wnioskiem głosowało 291 członków Bundestagu, przeciwko — 156, a 6 wstrzymało się od głosowania.

# REJS POKOJU „TIMIRIAZEWA“ Z ODESSY DO GENUI

(Od korespondenta API z Rzymu)

KILKA tygodni po straszliwym wylewie Padu, który zniszczył całą prowincję, pozostawił dachu nad głową 200 tys. osób i spowodował straty obliczone na tysiące miliardów lirów, amerykańska agencja prasowa podała następujący, bezczelny komunikat: „Przedmiotem dzisiejszych rozmów ekspertów wojskowych Paktu Atlantyckiego była możliwa rozmyślnego zniszczenia wałów ochronnych wzdłuż Padu w wypadku inwazji rosyjskiej na dolinę Padu, na podstawie dowożących, jakie daty ostatnie dni”.

„DOSWIADCZENIA“ o których mówią atlantycy podlegają, to setki zabitych i setki tysięcy bezdomnych.

W tym samym czasie nadeszła radosna wiadomość, że ludność ZSRR postanowiła przysłać powojenną pomoc materialną w wysokości i odczyt wartości 700 milionów dolarów.

Wiadomość ta wywołała wśród robotników włoskich radość i gorące uczucie wdzięczności dla ofiarodawców.

W ZSRR pracowało z rekerdową szybkością, aby dar ten jak najprędzej dotarł do Włoch. Kolejarze z Moskwy, dokery z Odessy wszyscy wykonali swą pracę w czasie o potęgę krótszym niż normalnie na to potrzeba. Dwanaście godzin wcześniej niż to było zaplanowane, radziecki statek „Timiriazew“ przybył do portu w Genui, wityany owacyjnie przez obywateli tam na przystani Entrea. Zaczęło wydawać ogromne skrzyńce, zawierające 20, traktorów „DT 54“, 40 bron i 40 plugów. Każdy z traktorów skonstruowany w słynnych zakładach charkowskich, ważył 5 ton.

PIERWSZY wszedł na statek sekretarz generalny Włoskiej Konfederacji Pracy, Di Vittorio, a za nim wielu robotników włoskich. Następuje uroczyste przekazanie darów.

Burmistrzowie dwóch miast najbardziej dotkniętych klęską, Adri i Rovigo, pierwszy dziękują w imieniu nieszczęnej ludności doliny Padu. „Ludność Polesine — oświadczyła mówcy — zrozumiała znaczenie tych darów. Traktory będą służyły do uprawy ziem

mi i stana się czynnikiem wielkiej walki o pokój”.

Di Vittorio przemawia w imieniu Generalnej Konfederacji Pracy i przypomina, że w tym samym porcie genueńskim w roku 1919 ladowano na statek broń i amunicję dla wojsk kontrewolucyjnych, zorganizowanych przez imperialistów dla zdławienia młodego Państwa Radzieckiego. Statek ten został załadowany, to prawda, ale nie przybył nigdy do miejsc swego przeznaczenia.

„Określ ten — mówi Di Vittorio — który wóził z sobą nienawiść i imperialistyczną wolę opowowania światła, nie przybył nigdy na miejsce, zagubił się po drodze. Ale przybywają okryte wystawne w imie braterskiej miłości sopleci narodami, tak jak statek „Timiriazew“... Dosyć propagandy nienawiści i wojny, niech żyje pokój i braterstwo na robót!”.

„Narody idą naprzód — mówi Di Vittorio — do wewnątrz i szczęśliwego życia, które po kółko zagwarantuje całemu światu. Robotnicy przysyłają nie broń, ale żywność i uaktory, przesyłają słowa pokoju”.

PRZEMOWIENIE Di Vittorio, o odcisniwanym długim i entuzjazmem.

Dary radzieckie natychmiast zaczęto rozdzielać pomiędzy powozian, 10.000 kwintali zboża, 40.000 kwintali maki, 2.500 kwintali cukru, 2.000 kwintali kaszy manny, 100.000 puszek mleka skondensowanego, 20 traktorów z plugami i broniami, 60 milionów lirów. Oto podarunek robotników radzieckich dla robotników włoskich. Ale o tym prasa amerykańska w języku włoskim, zajęta zbrodnictwami spektakularnym na temat urucho mienia szczytnych powodzi, nie napisała ani słowa.

A. BARSILLO.



W ŚRODEK jest, o hm, wyjechała ze Szczecina ekipa harcerok i harcerzy wraz ze swą orkiestrą udająca się na III Ogólnopolskie Igrzyska Zimowe w Wiśle. Nasze harcerki i harcerze zmierzają swe siły i umiejętności ze swoimi kolegami z całej Polski. Igrzyska zimą trwać będą do 11 lutego. Na zdjęciu grupa młodocianych zawodników z woj. szczecińskiego w Pałacu Harcerstwa w Szczecinie na chwilę przed odjazdem na dworzec. Od lewej stoją KRYSZYNA KRAWCZYK, ALEKSANDER KORNIJCZUK z Gryfina i ALICJA PINKOWSKA z Choszczna. W drugim rzędzie od lewej stoją JERZY WIŚNIEWSKI z Lipian, TADEUSZ WOLF z Dębna i JERZY KRYGIER ze Stargardu.

Wszystkim odjeżdżającym „Kurier Szczeciński“ życzy jak najlepszych wyników w Igrzyskach.

Foto—Cieslak

## Piotr Husak pionier racjonalizatorstwa w kolejnictwie stargardzkim

Z PIERWSZĄ grupą 47 kolejarzy przybył w 1945 roku do Stargardu pionier racjonalizatorstwa Piotr Husak. Z wielkim wysiłkiem uruchomili oni wiele maszyn, dorabiając do nich często własnymi rękami i często według własnych pomysłów, korzystając ze starego żelazta. Te pierwsze pomysły stały się początkowaniem ruchu racjonalizatorskiego w stargardzkim kolejnictwie i dzisiaj stargardzki Klub Racjonalizatorów liczy już około 50 członków, którzy stale pracują nad nowymi usprawnieniami i wynalazkami. Dziesiątki ich pomysłów stosowane są w kolejnictwie i warsztatach PKP, przysparzając Państwu setki tysięcy złotych oszczędności. Husak ma już 9 przyjętych i stosowanych usprawnień z tego 2 w warsztatach kolejowych.

„Gdy wprowadzałem do pracy pierwsze moje pomysły — mówi Husak — nie wiedziałem, że ruch racjonalizatorski osiągnie taki rozwój. Robiłem to z chęcią jak najszybszego uruchomienia warsztatów w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Stargardzie. Pracuję w kolejnictwie 26 lat i ostatnio awansowałem na kierownika oddziału techniczno-drogowego”.

Dziś, gdy w art. 65 projektu Konstytucji Polska Rzeczpospolita Ludowa zapewnia szczególną opiekę pionierom postępu technicznego racjonalizatorom i wynalazcom, widzę, że moja praca i moje wysiłki nie poszły na marne. W naszym Klubie mamy pełne możliwości dalszej pracy i rozwoju, korzystając z pełnego wyposażenia i fachowych porad techników i inżynierów, opiekujących się naszymi Klubem.

## Stanisław Bryg Piotrowski WYGRANA

MIAŁO się już pod wieczór, gdy wstąpiłem do ulubionej restauracji, by zamówić szklankę piwa i talerzyk socznych, różowych krewek.

Siedząc wygodnie pod paśnistą markizą, obserwowałem barwny tłum, przesuwały się tuż obok chodnikiem.

Wśród po europejsku ubranych mężczyzn przewijały się białe burmisy arabskie, a czerwone fezy wykrywały raz po raz jak maki między jasnymi kapeluszami. Opodal jacyś turyści w tropikalnych hełmach fotografowali malowniczą grupę clemno ubranych, zakwieconych kobiet, które przechodziły obok, nosząc na głowach wielkie kosze.

Nad sąsiednim gmachem powiewał biały, płócienny płótkielec na zielonym tle flagi. Taki był Egipt. Bezdomne tłumy krajowców walewały się po mieście, darząc nie sztukiego pracy. Tuż przybyli z drobnego handlu, żebracy i kradzieży, a drogie lokale dla cudzoziemców jaśniały luksemem.

Bogać byli w przepychu na oczach niedarzy. Kontrast popochłani jednych do lajdactwa, drugich zaś do zbrodni.

Ulica; w szkockich spodniach maszerujące patroli żandary, pilnowali odczynego porządku rzeczy.

Signalem po wieczorne w dianie francuskiej gazety, by starym zwyczajem rozpocząć czytanie od ostatniej strony. Ozłoszenia, drobne wypadki... Zainteresowała mnie wzmianka:

„Wczorajsza główna wygrana „Muzulmańskiego Towarzystwa Dobroczynności“ w kwocie 300 tysięcy, padła na los, będący w posiadaniu biednego lecz uczciwego handlarza pamiątek, Hamida Shakeri”.

Tuż pod nią, drobnym drukiem widniało: „Dzisiaj rano na bulwarze zamieszano zwłoki jakiegoś włościana. Z powodu braku jakichkolwiek dokumentów, tożsamość jego nie udało się zidentyfikować. Został przebrany nożem, prawdopodobnie podczas bójki”.

Mussa feniwie otworzył oczy.

Choć słońce przewędrowało spory już łuk po bezchmurnym niebie, otaczał go miły, ledwie ciepły ranek.

Praciznął się, rozprostowując od snu na kamiennym molo zdrewniałe członki.

Przywykł już dawno, od chłodnych lat do spania pod gołym niebem. Nie było w tym nic dziwnego, tak żyła wszak większość ludzi jego klasy. Wybrzeże wbił w ziemię z łowu, by uchronić się od dokuczliwych moskitów.

Ohrydził się na bok, powoli wzrokował po szeregu śpiących postaci, ostro rysujących się na tle błękitu nieba. Nad białymi płamami zmłotych burmusów okrywających wychudłe ciała, unosił się rój owadów.

Posukał wzrokiem Hamida; spał obok Z otwartych szeroko ust od czasu do czasu wyrywał się chrapliwy oddech. W chwilach tych z pomiędzy warz okalonych twarzym, czarnym zarostem wylatywało z metalicznym brzękiem kilka splotzonych much. Były wielkie, błękitno-zielone, podobne ziałom kaparu. Mussa, nachyliwszy się, by obudzić towarzysza, zda dojrzał na języku jego, szereg drobnych muszek jaseczek, nienależnych tam podczas snu.

Szarpnął go: — Hamid.

— Naam? — wymamrotał obudzony.

— Taal. Zesłał plażę ku morzu. Ciężka, słona woda spryskała reszki snu.

Na aleksandryjskiej redzie stało kilka statków. Powietrze trwało bez ruchu, a ranek zwolna stawał się upalny.

Ruszył autostrada, śmieło zakreślonymi łukami zamkająca wybrzeże. Mknąc po błękitnym asfalcie, miały ich limuzyny cudzoziemców.

Napotkany ułiczny fryzjer po krótkich targach rozłożył swój warsztat, mieszczący się w brudnym pudełku, w kucki, przy siedzi się załobnem pracującego w podobnej pozycji go librod.

(dalszy ciąg w nast. numerze)



KRYŚKA STASZEWSKA liczy sobie dopiero 17 lat i nie jest jedynaczką, gdyż posiada 10-cioro rodzeństwa. Zaczęła w Skolwinie pracować jako gonienka, a dziś jest już dyrektorką budowy.

# Budowniczo wie Wielkiego Skolwina

NIE WIELE już miesięcy dzieli nas od momentu rozpoczęcia produkcji przez nowy obiekt Planu 5-letniego — Szczecińską Fabrykę Celulozy i Papieru w Skolwinie. Nazwa jej widnieć będzie na wielkiej karle budowli socjalizmu wśród Zerania, Nowej Huty, Częstochowy, Dychowa i wielu innych.

Na budowie wie obecnie gorączkowa praca. Wszystkich robotników, inżynierów i techników łączy jeden wspólny cel:

W III kwartale br. uruchomić pierwszą 100-metrowej długości maszynę produkującą wysokogatunkowy papier bez

drzewny na nowe książki i zeszyty dla szkół. Takich maszyn będzie więcej, a wśród nich gigant, który produkować będzie więcej papieru aniżeli 5 dotychczasowych maszyn w naszych papierniach.

Będzie to największa i najnowocześniejsza papiernia w Europie, a na urządzenie jej złożony jest produkcja polskiego przemysłu maszynowego oraz pięciu innych państw ze Związku Radzieckiego na czele. Skolwińska załoga budowniczych codziennie przyspiesza tempo robót. Poznany więc sylwetki produkujących ludzi Skolwina w rysunku karykaturzysty Juliana Zebrowskiego.



ŚLUSARZ — monter EDWARD KAMPIENIARZ wyróżnia się stała w robotach konstrukcyjnych (200 proc. normy). Pragnie wraz z towarzyszącymi w Skolwinie ruszyć już 22 Lipca w VIII rocznicę Manifestu PKWN-u.



STANISŁAW PIKULA aktywnie i szybko wykonuje w warsztacie różne części i materiały do montażu pierwszej wielkiej maszyny papierniczej. Zlecone prace ulepsza pomysły mi racjonalizatorskimi.



300 PROC. to stało normą ROMUALD DĄSKIEWICZ — mawiającego: „Co zrobi mi wcześniej, to później jakby znalazł. Czym więcej zrobimy w swoim warsztacie tym mniej będziemy musieli sprawować”.



MŁODY monter STASIO LEGUCKI, czynny działacz ZMP, produkuje wykonawstwo robót elektrotechnicznych, wyrażając się solidnością i dokładnością w pracy.



DLA PRZODOWNIKA pracy hydraulika i racjonalizatora STANISŁAWA FILIPOWICZA nie istnieje w robocie żadne trudności. Najpiękniej „na czarnym“ terenie papierni, a teraz instaluje wodę i gaz w wielkim laboratorium zakładów, Szczecina.



BRONISŁAW BOHUSZ — kieruje wykonawstwem technicznym. Zdobyty w ciągu 18 lat pracy zasób wiedzy fachowej w polskiej fabrykach papieru ma obecnie możliwość przekazać młodym papiernikom Szczecina.



GŁÓWNY inżynier STANISŁAW RATYŃSKI żyje już nowymi metodami produkowania w Szczecinie wysokoczwortego ściowego papieru ze stomy. Będzie to pierwsza w Polsce produkcja tego gatunku papieru.



EST rzecz bardzo ciekawa, że słynny średnio-wieczny rzeźbiarz WIT STWOSZ, który od r. 1477 rozpoczął swą artystyczną działalność w Krakowie od-tworzył w nieskończenie wiele dzieł sztuki gotyckiej — otwartu marciannu, wiele chorob skórných. Profesor dermatologii na Uniwersytecie Jagiellońskim Franciszek Wólcz podcza odnawiania ołtarza maryckiego, zwrotł uwagę na nowu rzeźbiarzu zreb Stwosza, przestawiająca chorobę skóry z niecy-wym znaczeniem i wielo-ścią. No na twarzy św. Piotra wyrzebił Stwosz błędne złowienie do niechęci żółtawo-odtwarzająca. U nachalka widać od brody wyraźny wloknięty obraz jednocy do śladach żółta-ry obcięża tradycją mi-rodzawym. Szatan w zdoł-żeżawienie do niechęci ma wyraźną gradację toniową skóry. W ten sposób obawilo się zjawisko Wita Stwosza w sprawach chorób skórných oraz jego dopływność i sy-mentność w odzwierciedle-niu obrazu. Nawet dziś na twli wlepkich karków lekarzy i wo-wośnia w odmowa wyzbro-owa przez Stwosza choroba-ty skóry. Odkrycia teba ciekaw-nych szczegółów rzeźb arty-ty, których dokonano podcza odnawiania obrazu zrytyka, pozwoliło również na stwierdzenie, że już w średnio-wiecznej chorobie skóry były znane i rozumowane-tyone. Należy odnotować, że w niewątpliwie światła, trad i w ten sposób pos-szczębn strach kłya. WARTO tu przy okazji wspomnieć, że był rzeźbiar-yczny zrost do Fawory przez rzeźbiarstwo ze Wischo-ty. W Polsce stał on w XII w. Kłya rzeźbiarstwo w Polsce w wieku XV. Poniżej ze rzeźbiarstwa stał on w wieku XV. Poniżej ze rzeźbiarstwa stał on w wieku XV. Poniżej ze rzeźbiarstwa stał on w wieku XV.

## SUGNACYCZKI WYCIĘTIKÓW W gazowni nie spieszą się

DNIA 27 SIERPNI 1951 r. zdobyłem wiadomość o gazowni o przyłączeniu do sieci gazowej. Czekałem do 29 grudnia ub. r., wreszcie udało się do biura i zapytałem jak długo jeszcze mam czekać. Bardzo grzecznie poinformowano mnie, że zaraz no. Nowym Roku przyjadą i podłączą. Minął styczeń, powtórza luty, Nowy Rok już się zaczyna starzeć, a ja wciąż czekam. Nie mam może gazownia myślała o Nowym 1953 Roku?

JÓZEF PŁONKA  
Szczecin—Podjuchy  
ul. Konńska 2311

Nie przepuszczamy, by gazownia aż tak długo czekała na siebie, dlatego jesteśmy pewni, że zaraz po naszej notatce p. Płonka otrzyma gaz. Zabawa w telefonyczną ciuciubabkę SZCZECIŃSKIE telefony nie cieszą się na ogół zbyt dobrą opinią, niektórzy twierdzą nawet, że o wiele szybciej można sprawę załatwić idąc pieszko z Gumiennie do Stal-czyn niż czekać na połączenie telefoniczne. Uwazamy takie zdanie za co-łwiek przesadzo-ne, ale tym niemniej czasem rzeczywiście n-rykanie połączenia trwa długo, co wpływa w znacznej mierze z przeciągnięcia centralki. Jak wiemy ostatnio powiększono centralkę, co na pewno przyczyni się do sprawniejszego obsłu-żenia a abonentów. Obcywaliśmy jednak list od jednego z czytelników w którym skarży się na

# Rojno i wesoło NA WELKIM ZŁOCIE młodych narciarzy z całej Polski

(Od naszego specjalnego wysłannika Zbigniewa Kurasia)

ROJNO i swarno w pięknej ośnieżonej Wiśle. Zjechała się tu na Igrzyska młodzież harcerska ze wszystkich stron Polski, z Wrocławia, Białegost, z Olsztyna, Krakowa, Szcze-olina i wielu innych miast. Przybyli produkują cennie-ty sportowy nie tylko z miłości, ale także ze wsi. Igrzyska słażędy do Wisły również wielu wesołowi-ów. W poprzednich turnusach w miejscowości tej na wszystkie miejsca były wykorzystane, lecz teraz wszystkie domy czasowe i pensjonaty są zapelnione.

### WISŁA W ŚNIEGU

ŚNIEG padał w Wiśle przez kilka ostatnich dni. Cała miejscowość i stoki polskich gór są pokryte grubą warstwą białego puchu.

PIĘKNIE wyglądają różno-kolorowe stroje harcerzy. Drużyna każdego wojevodztwa czy miasta posiada innego koloru kombinzony narciarskie i-ncze czapki. Czarne ubrania z białymi na piersiach syreną warzawskich harcerzy lekka war obdłuża od niebieskich kombinzonów i takich samych beretów młodych sportowców z Olsztyna i zielonych dresów dzieci z woi. krakowskiego.

WĘDRÓWKĄ PO ZACZAROWANYM ŚWIECIE W Ubiegłym czwartek u-czestnicy Igrzysk bawili całą dzień w Katowicach Wspaniałej Pałac Młodzieży z Kłya wiodąc od wczesnego ranka rozbrzmiewał radozym gwarem akty harcerski i har-cerski. Młodzi gospodarze Pałacu byli dumni, gościąc u siebie kolegów z całej Pol-ki.

Pałac Młodzieży oślnął wzrost małych przybyszów, którzy z niesłabnącym zainteresowa-нием oglądali każdy szczegół budynku, każdą salę, każdy pracownię, gdzie kryje się tyl-ko ciekawości i pietywny re-żony. A takich pracowni różno-rodzaju — jest tu aż 58, to-ż wędrowka po zaczarowa-ny świecie trwała kilka go-dzin.

GOŚCIE Z KOREI ALE CHYBA najbardziej do-łobał się Pałac Młodzieży grupie dzieci koreańskich, któ-re jako honorowi goście zosta-ły zaproszone na igrzyska do Wisły.

Nie znajdzie słów, aby wyrazić jak bardzo podoba się nam ten dom młodzieży. To naprawdę pałac — powie-ział 13-letni Li-Wan. — Szczęśliwy jest wasz budo-ujący się kraj, wy jesteście w nim szczęśliwi.

Li-Wan to bohater koreań-skiej Armii Ludowej. Walczył w szeregach partyzantów prze-tywko amerykańskim agresor-om i posiada nawet odznacze-nie bojowe za odwagę.

Przyjaźń pomiędzy polskim i harcerzami a koreańskimi pionierami wazętuje się szybko. Już spacerują razem po kory-tyarzach Pałacu, trzymając się pod ręce i wymieniając śmie-chy, bo z porozumieniem się ustalnie jest trochę trudno. Mi-łom to wszyscy rozumieją się doskonale — serca polskie i ko-rejskie biją jednym rytmem, pragnieniem pokoju. Jedem serdeczney uśmiech wystarczy za tysiąc słów.

CIĘSZYLIAM się, że po tylu miesiącach nieobecności, powra-cam do kraju i byłam we wpa-nyłym humorze. Na okręciu sztykałam czeło tego rodzaju zdania: — Co by to było, gdyby pa-nya Jadzia była zdrowa i nie-ohadzła o kulach... Nie obyło się bez burzy. Ocean rzucił naszym okrętem iakt pudełek zapalek. Passa-żerowie z trudem mogli się u-krzyżować na nogach — ja przesłaniając miłam widząc tylko jedną od nogi. — Porostam les-kracia okrętowego c pigulki przeciw chorobie morskiej. Kas-zał mi brach dzieńmi dwi- pi-ruki bella fołny. Wzajem ich-łoch nierozważnie aż 10. Wi-łodzię nam stłny organizm, ni-ż ten miodow lekarz, nie-łm nie szkodził. Bur-ę znis-łam doskonale. Wreszcie przybyliśmy do Gdyni. W porcie czekał na- mnie przedstawiciel Polskiego Związku Tenisowego, iakt róz-nyk wyznik „Przebiegu Sportowo”. W Warszawie na dworce-zygotowano mi serdeczne przy-jęcie. Otrzymałam mo kwia-ty, wieszono mi sukcesów. Po pewnym czasie zdjęto mi gips-ny nogi. Na szczęście uszytko wyszło dobrze, znow-łm chodzić o własnych siłach. Szczęm iakt znikłe wyprawy na Riwierę, gdzie rozegrałam kilka turniejów treninowych. Na szczęście palec u nogi, zna-łm do Ameryki już mi nie-łodolacz. W Komisji nie pozostał ani śladu. W Monte-Carlo pokonałam Soriven 6:4, 6:3, w Mentonie wy-gram z dobrą tenisistką wuo-łstołońska Kovacs 4:6, 6:2, w Cannes pokonałam Watsona. Po-wołano na Lacrumym Wybrze-ż, powracam do kraju, ale nie-łozostaje długo. Wyruszym w Budapestzie mistrzostwo We-łny, a w Wiedniu mistrzostwo Austrii.

### RAZEM WALCZYMY O POKÓJ

To WŁASNIE mamy Zan-Don Han, który przed-łhwią pracował w gabinecie lotniczym, piżę teraz w pa-mentniku Kazika Szycyka z Katowice no koreański. chfi-kuś do polsku tryz wielkie-łowa „razem walczywo o pokój”. Dwa nowi przyjaciele dłu-ge i serdecznie ściałają sobie-łonie. Przyjaźń wzrasta.

Na dziedzińcu Pałacu polscy harcerze zgotowali gościom ko-rejskim serdeczne owacje.

Witammy was, drodzy kole-ły, z walczącej Korei — po-łodził Wojciech Zieliński — zapewniamy was, że my, dzie-łki polskie, pragnemy wasze-łgo szczęścia i szybkiego powro-ty do wolnej ojczyzny.

Po południu harcerze oraz zaproszeni goście, wśród któ-rych jest także grupa dzieci z Czechosławci, odjechali do Wisły.

### W bibliotece i na wieczorach literackich spędza wolny czas młodzież Liceum Felczerskiego w Szczecinie

ZYWA działalność kultu-ralno-osiławową rozwija-ł młodzież Liceum Felczerskie-łgo. Uczennice zorganizowały Komisję kulturalno-osiławową i utworzyły sekcję: żywego-łwa, dramatyczną, aieczną, chóralną i muzyczną. Najwięk-szą aktywność przejawia sek-cja żywego słowa, która przy-łotowuje montaż słowno-nyczny na uroczystości i oko-łozocisłowe akademie. Ostat-łno Liceum otrzymało salę ten-łralną na terenie szkoły, a hib-łoteka szkolna liczy już około 4 tysięcy tomów. Powstało również koło literackie, które-łzakreśliło sobie bogaty plan wieczorów dyskusyjnych, zbio-łrowego czytania książek itd.

## JADWIGA JĘDRZEJOWSKA (35)

# URODZIŁAM SIĘ na korcie

(Opracował Kazimierz Gryżewski)

CIĘSZYLIAM się, że po tylu miesiącach nieobecności, powra-cam do kraju i byłam we wpa-nyłym humorze. Na okręciu sztykałam czeło tego rodzaju zdania: — Co by to było, gdyby pa-nya Jadzia była zdrowa i nie-ohadzła o kulach... Nie obyło się bez burzy. Ocean rzucił naszym okrętem iakt pudełek zapalek. Passa-żerowie z trudem mogli się u-krzyżować na nogach — ja przesłaniając miłam widząc tylko jedną od nogi. — Porostam les-kracia okrętowego c pigulki przeciw chorobie morskiej. Kas-zał mi brach dzieńmi dwi- pi-ruki bella fołny. Wzajem ich-łoch nierozważnie aż 10. Wi-łodzię nam stłny organizm, ni-ż ten miodow lekarz, nie-łm nie szkodził. Bur-ę znis-łam doskonale. Wreszcie przybyliśmy do Gdyni. W porcie czekał na- mnie przedstawiciel Polskiego Związku Tenisowego, iakt róz-nyk wyznik „Przebiegu Sportowo”. W Warszawie na dworce-zygotowano mi serdeczne przy-jęcie. Otrzymałam mo kwia-ty, wieszono mi sukcesów. Po pewnym czasie zdjęto mi gips-ny nogi. Na szczęście uszytko wyszło dobrze, znow-łm chodzić o własnych siłach. Szczęm iakt znikłe wyprawy na Riwierę, gdzie rozegrałam kilka turniejów treninowych. Na szczęście palec u nogi, zna-łm do Ameryki już mi nie-łodolacz. W Komisji nie pozostał ani śladu. W Monte-Carlo pokonałam Soriven 6:4, 6:3, w Mentonie wy-gram z dobrą tenisistką wuo-łstołońska Kovacs 4:6, 6:2, w Cannes pokonałam Watsona. Po-wołano na Lacrumym Wybrze-ż, powracam do kraju, ale nie-łozostaje długo. Wyruszym w Budapestzie mistrzostwo We-łny, a w Wiedniu mistrzostwo Austrii.

### HISTORIA MOODY WILLS

HISTORIA Moody Wills jest bardzo ciekawą i charak-terystyczną, przy okazji posta-ruje się ją w krótkości opowie-ździć.

Helena Wills pokazała się po raz pierwszy w roku 1922 na Kortach Forest Hills, na mistrzostwach Ameryki. Była wtedy cząstwie dzieckiem, dzie-łuczynką z workocami, dzie-łodownego dziecka „wyrosła-łojakrote na najlepszą tenisistkę Ameryki.

Młoda, ładna dziewczyna sta-ła się dumną i trudno było ją nazwać miłą. Stała się dostojną członkinią snobistycznej mi-ędzynarodówki tenisowej. Stała się niedostępną epotką, Dzie-łnikarza, którym przeciez za-łudzięła w dużym stopniu wielką popularność, musieli-łca-ł w przedpokoju nani wiel-łka Helena raczy z nimi zamie-łnić słów kilka. Helena stała-ł się postachem wszystkich kierow-ł-ty turniejów.

### RYWALIZACJA Z ZUZANNĄ LENGLER

Zainteresowanie dosięgło-łszy, gdy Wł. spóźniła się ze starą Zuzanną Lengler w Cannes. Francuzka wygrała, bo miała więcej fantazji. Po tym sukcesie Zuzanna przeszła na zawodownictwo i Helena już nie miała godnej konkurentki.

Wills wog inowala po wielkich turniejach, darując czasami me-łcia, a rzadko stała, ale nigdy zwycięstwa. Publiczność ją u-łobowała, a Helene coraz bar-łdzi przeproczowała się w głowie.

### WILLS TCHÓRZY!

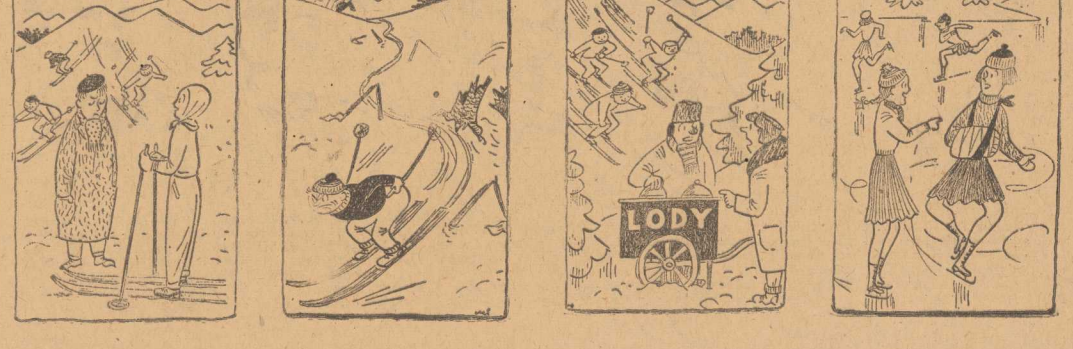
W 1931 r. w finalu Forest Hills spotkały się, jak już było w-ł przedtem, Helena Wills i He-łena Jacobs. Nikt nie wąpił w sukces Wills, ale gdy się mecz zaczął, spostrzeżono ze zdumie-łniem, że gra ona poniżej formy. Straciła pierwszego seta i była u progu porażki z drugim. Jac-łobs prowadziła 5:2 i 3:0.

I oto nagle Wills opuściła rakie-łki i zeszła z placu powiedziła-ł tylko, że bola ją plecy. Pub-łiczność była oburzona. Nie-łmiano pretensji do Wills, że-ł przegrała, ale że przegrała nie-łsportowo. Miano wraze, że ucie-łł z placu boju jak tchórz. Po-ł była przeciez tyle razy Jac-łobs, a Jacobs walczyła zawsze do-ł końca.

(Dalszy ciąg nastąpi)

## Z Mewką na Harcerskich Igrzyskach Zimowych

- DLACZEGO nie bierziesz udziału w naszych igrzyskach, Kazik?
- Bo spadłem ze stopy.
- Z jakich stopni?
- Z dobrych na dostatecz-ny...
- OSZALELIŚCIE? Lody w zimie!
- Panie, pan nie zna mło-dzieży!



ZOBACZYŻ, Mewko, że zdobyłeś i miejsce w rodzinie na lóżkach! — Co ci się stało w ręku? — Ach, to posadka w szcze-łcisłkim Pałacu Dziełka była taka gładka...



